



# GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok 1. Nr. 252

Włocławek, wtorek 5 listopada 1946 r.

Cena 3 złote

## Ci, którzy chcą wracać... Kraków czci pamięć „Marszałka demokracji” Ignacego Daszyńskiego

Na połowie drogi między Glasgow a Edynburghiem, wzdłuż szerokiej asfaltowej szosy ciągnie się na dość dużej przestrzeni wysoki kamienny mur. W murze — szeroka brama — a na bramie napis: „Polski Obóz Repatriacyjny im. Warszawy” — godło stolicy — syrena. Na warcie dwaj młodzi chłopcy w mundurach brytyjskich z naszywką „Poland” na ramieniu i orzelkami na beretach.

Obóz powiadomiony jest o naszej wizycie — dziennikarzy polskich — i czeka na nas z kolacją.

Kierownicy obozu — dwaj brytyjscy oficerowie — prowadzą nas wprost na kolację. Po tygodniu pobytu w Wielkiej Brytanii nasze podniebienia witają z nieklamana przyjęmnością polski rosół i inne przysmaki, tym niemniej niecierpliwymy się. Przyjechaliśmy tutaj na własne życzenie, naszym celem jest odwiezienie żołnierzy.

Wczoraj właśnie odszedł transport 1.200 żołnierzy do kraju, w obozie pozostało 800, dla których nie starczyło miejsca na statku. Obóz pomieścić może 2.000 ludzi. Od chwili jego zorganizowania, t. j. od grudnia ub. r. przewinęło się przez ok. 24.000 powracających do Polski.

W świetlicy spotyka nas pełne zaciekawienia milczenie. Po sekundzie milczenie pryska — wszyscy mówią naraz, pytania padają jedno przez drugie, nie sposób usłyszeć własnego głosu.

Są tam żołnierze z „Battle of England” z 1940 r., są żołnierze spod Narwiku, spod Monte Cassino, spod Tobruku, są żołnierze z powstania warszawskiego.

Wszystkich najbardziej interesuje jedno: „Kiedy już nareszcie będziemy w domu! Siedzimy tu tak długo, tyle lat na obozysku i teraz znowu trzeba czekać w tym obozie...”

„Každy transport się opóźnia” — mówi jeden z żołnierzy — „ten transport co wczoraj odszedł, miał iść dwa tygodnie temu...”

W świetlicy jest radio. Okazuje się, że audycji z Warszawy słuchają nie zawsze. W świetlicy świetliczanka nastawia audycje polskie z Londynu. Po świetlicy kursują dwa mocno sfatygowane egzemplarze gazet... sprzed miesiąca. Skarżą się bardzo na brak gazet z kraju. Czytają nieaktualne już dzienniki sprzed wielu tygodni po 3 razy „tam i z powrotem” — jak to określić jeden z nich. Chłoną każde słowo z Polski i o Polsce. Narasta w nich wrogość i nienawiść do dowódców i oficerów I i II korpusu za kłamstwa, jakimi karmiono ich w jednostkach wojskowych, aby zniechęcić ich do powrotu do kraju i normalnego życia.

Narasta w nich również rozgoryczenie do Wielkiej Brytanii. Skarżą się na wikt (gorszy niż w oddzia-

KRAKÓW (PAP). Kraków uczcił rocznicę śmierci Ignacego Daszyńskiego uroczystą akademią w sali Filharmonii Krakowskiej, zorganizowaną staraniem Wojewódzkiego Komitetu PPS w Krakowie. Wielką salę Filharmonii zapęłniły tłumy członków PPS i jej sympatyków, pragnący złożyć hołd Przewodcy Ludowemu, którego sylwetka związana jest szczególnie silnie z tradycjami krakowskiego środowiska robotniczego. Na podium udekorowanym godłem PPS, stało popiersie Ignacego Daszyńskiego, otoczone lasem czerwonych sztandarów robotniczych. Wokół sceny pełniła honorową straż młodzież OM TUR i ZNMS.

Akademię zagał przewodniczący WK PPS poseł dr Drobner. Dr Drobner w krótkich słowach zobrazował sylwetkę Ignacego Daszyńskiego, człowieka, przed którym schylali głowę nawet wrogowie, niestrudzonego i nieugiętego bojownika sprawy robotniczej. Z kolei dr Drobner powo-

łał do prezydium przybyłych na uroczystość Wiceprezydenta KRN Szwabego, przedstawicieli Rządu R.P., Rady Naczelnej i CKW PPS, sekretarza generalnego CKW PPS ob. Cyrankiewicza, ob. Kazimierza Rusinka, min. Opieki Społecznej ob. Adama Kuryłowicza, ob. Wojciecha Wojewodę, ob. Lucjana Motykę i ob. Reczka. Pozatym przy honorowych stołach prezydium zasiadli osiwiali, najstarsi towarzysze Ignacego Daszyńskiego, jego przyjaciele, świadkowie pracy

i walki.

Na krytą czerwień mównicę wstąpił generalny sekretarz CKWPPS Józef Cyrankiewicz, wygłaszając dłuższe przemówienie. Podniosłe uroczystości ku czci Ignacego Daszyńskiego zakończyła część artystyczna, w której udział wzięli najwybitniejsi przedstawiciele świata artystycznego Krakowa z Marią Dulębą, Władysławem Woźnikiem i Zbigniewem Drzewieckim na czele, oraz orkiestrą Filharmonii Krakowskiej.

## Przedwyborcze wystąpienie Wallace'a

NOWY JORK (PAP). W ramach kampanii przedwyborczej Henry Wallace wystąpił na Zgromadzeniu w Chicago, zorganizowanym przez miej-

scowe organizacje demokratyczne. Wallace oświadczył, że sprawa pokoju światowego jest ważniejsza, niż cośkolwiek innego. Mołotow wezwał świat do rozbrojenia, a jeśli Amerykanie istotnie chcą pokoju, to przyjmą to wezwanie i będą popierać sprawę rozbrojenia, nie idąc za nawoływaniem Churchilla i innych antysowietickich podżegaczy.

Wallace domagał się wybrania w stanie Illinois demokratycznego delegata, ostrzegając, że kongres o przewadze republikanów spowodowałby depresję ekonomiczną w kraju.

Na odbytej uprzednio konferencji prasowej Wallace stwierdził, że rozmowy z ZSRR na temat rozbrojenia są nieproduktywne, dopóki Ameryka nie wstrzyma produkcji bomb atomowych. Wyraził on nadzieję, że jego przemówienia wzmocnią szanse demokratów na zachodnim wybrzeżu oraz w środkowych stanach Ameryki.

## Przed konferencją „Wielkiej Czwórki”

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw, która odbędzie się w poniedziałek, 4 listopada w Nowym Jorku, rozpatrzone będą przede wszystkim i zatwierdzone projekty traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec — Włochami, Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią.

Tak zwana komisja redakcyjna, która przybyła do Nowego Jorku na pokładzie transatlantyku „Aquitania” opracowała ostateczny tekst traktatu, podczas podróży przez Atlantyk. Żeby ułatwić prace mini-

strów spraw zagranicznych, wszystkie punkty tych traktatów, które zostały już uprzednio uzgodnione zostały zredagowane na papierze białym, natomiast kwestie niezgodnione napisane są na papierze koloru niebieskiego.

Zarówno sprawa Triestu, jak i zagadnienie żeglugi na Dunaju są na papierze niebieskim.

## Trzęsienie ziemi

NOWY JORK (obsł. wł.). Obserwatorium astronomiczne zanotowało trzęsienie ziemi, którego ośrodkiem były wyspy Aleuckie.

lach), na stan sanitarny baraków, atmosfera obozu stwarza w nich poczucie niepotrzebności. „Czujemy się, jakbyśmy byli niepotrzebnym kłopotem, a przecież przez wszystkie lata wojny dawaliśmy z siebie wszystko, co żołnierz dać może...”

— „Z korespondencją jest teraz lepiej — opowiada inny. — Kiedy napisałem do rodziny list z Włoch jeszcze, z oddziału — mój dowódca po 2-tych tygodniach zwrócił mi list z dopiskiem, że rodzina moja została wywieziona na Sybir. Napisałem jednak drugi raz i otrzymałem odpowiedź! Moja rodzina żyje, jest zdrowa i mieszka w Warszawie. No, tak — tu już nie działa słynna „andersowska dwójka” — kończy z nieklamana wściekłością.

Świetliczanka prosi mnie o spowodowanie przysyłania większej ilości gazet z Polski. Powiedziano mi, że jest Polka, dzwoni mnie więc, że mówi

do mnie po angielsku. Zaczynam mówić do niej po polsku i okazuje się, że pani Hoffman (takie jest bowiem jej nazwisko) mówi bardzo łamaną polszczyzną. Jeden z żołnierzy wyjaśnia mi sprawę usługujących w kantynie Polaków, których tak serdecznie powitałam, a którzy dość dziwnie moją serdeczność przyjęli. Okazuje się, że w jednostkach jest mnóstwo takich, którzy mienią się być Polakami, a w czasie wojny należeli do takich naprzykład organizacji, jak SS Galizien i t. p. i t. p.

Znaleźli oni ażył w jednostkach wojskowych I i II korpusu, a niektórzy z nich nawet — nie wiadomo czym powodowani — zgłosili chęć powrotu do Polski — i znaleźli się w obozie repatriacyjnym. Szybko jednak zorientowali się, że w Polsce pamiętają ich wyczyny i zmienili swoją decyzję... Spełniają oni obecnie na terenie obozu funkcję kelnerów, kucha-

rzy czy t. p.

Zegnają nas żartobliwymi groźbami „że jak Pani po powrocie do Polski nie zrobi krzyku, żeby nas jak najprędzej puszczono do domu, to my się z Panią po przyjeździe porachujemy!”

Nic nie pomagają zapewnienia, że my tutaj w Polsce ciągle o nich myślimy, że robi się wszystko, aby umożliwić im jak najszybszy powrót — pogroźki swoje utrzymują w mocy.

„I niech pani napisze o nas, że tęsknimy, że chcemy pracować, że się nie boimy żadnych powojennych trudności...”

„I niech Pani napisze, że wróciliby wszyscy, żeby im mówiono o Polsce prawdę i tylko prawdę. Bo wrócić — to chcą przecież wszyscy...”

Obiecałam, że napiszę.

I obietnicy dotrzymałam.

Maria Matuszczak.

# Otwarcie stoczni rzecznej we Wrocławiu

WROCLAW (PAP). Dnia 31 października br. odbyło się we Wrocławiu uroczyste otwarcie stoczni rzecznej wrocławskiej Dyrekcji Dróg Wodnych.

Dyrektor Wrocławskiej Dyrekcji Dróg Wodnych inż. Kojzar dał przegląd osiągnięć polskiej żeglugi na Odrze, zaznaczając, iż stocznia wrocławska w rekordowym czasie 70 dni została dźwignięta z gruzów. Odbudowano budynki, zmontowano i skompletowano maszyny, wzniesiono wielki nowoczesny magazyn. Równocześnie z tymi pracami przeprowadzono remont 10 jednostek rzecznych różnych typów. Następnie dyr. Kojzar zobrazował osiągnięcia przy odbudowie obiektów i sprzętu wodnego na Odrze. Na terenie wrocławskiej Dyrekcji Dróg Wodnych pracują nad uzupełnieniem taboru wszystkie polskie i niemieckie stocznie w liczbie 14. Dotychczas wyremontowano 28 holowników i 112 barek. Większość tych statków kursuje już między Gliwicami a Szczecinem. 3-letni plan rozbudowy taboru przewiduje m. in. odremontowanie 26 i budowę 53 nowych holowników, odremontowanie ponad 500 i budowę ponad 100 nowych barek.

Imieniem pracowników stoczni wrocławskiej przemówił przewodniczący

rady zakładowej ob. Jan Hepfner, zapewniając, że robotnicy dołożą wszelkich starań, aby oddać do użytku dla żeglugi na polskiej Odrze możliwie największą ilość statków.

Po przemówieniach nastąpiło uruchomienie suchego doku oraz spuszczenie na wodę odremontowanego w stoczni holownika. Nowo uruchomio-

na stocznia wrocławska posiada nowoczesnie urządzone i wyposażone działy: mechaniczny, kotlarski, stolarski oraz nowoczesne urządzenie i suchy dok. Urządzenia te pozwalają nie tylko na przeprowadzenie remontów, lecz również na budowę nowych jednostek rzecznych o wyporności do 500 ton.

## Posiedzenie Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). Na pierwszym posiedzeniu komisji politycznej ONZ poruszono również sprawę dopuszczenia do tej Organizacji pięciu innych państw, których sprawa przyjęcia do ONZ została rozstrzygnięta odmownie na sesji Rady Bezpieczeństwa w Nowym Jorku. Delegat Egiptu wystąpił z ostrą krytyką Rady Bezpieczeństwa za niezgodzenie się na dopuszczenie do ONZ Albanii, Irlandii, Portugalii, Transjordanii i Mongolii. Przedstawiciel Egiptu domagał się ponownego rozpatrzenia tej sprawy przez Radę Bezpieczeństwa. Delegaci Australii i Meksyku, złożyli wniosek natychmiastowej debaty w sprawie odmownego stanowiska Rady Bezpieczeństwa wobec pię-

ciu państw. Przeciwno temu wnioskowi, wystąpił przedstawiciel Zw. Radzieckiego, Wyszyński. Sprawę postanowiono rozstrzygnąć na następnym posiedzeniu.

Na porządku dziennym komisji politycznej, znajduje się 11 punktów, wśród nich projekt radziecki w sprawie rozbrojenia, kwestia t.zw. veto, zaganianie stosunków z reżimem Franco w Hiszpanii oraz sprawę ludności hinduskiej w połudn. Afryce.

## Wysiedlenie Niemców z Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Cała prasa czeńska i słowacka poświęca wiele miejsca i uwagi historycznej dacie 29 października b. r., w którym to dniu opuścił granicę Czechosłowacji ostatni transport wysiedlonych Niem-

## Specjaliści niemieccy w Anglii

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi z Londynu, iż przedstawiciel ministerstwa zaopatrzenia i przemysłu lotniczego oświadczył, że w listopadzie przybędzie do Anglii 10 niemieckich specjalistów, którzy będą pracować w zakładach ministerstwa. W przyszłości mają przyjechać z Niemiec dalsi specjaliści.

W chwili obecnej w fabryce lotniczej w Farnborough pracuje 26 niemieckich uczonych.

## Choroba Gandhiego

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Kalkuty, że Mahatma Gandhi, który ukończył w ub. miesiącu 77 lat, zapadł ostatnio na zdrowiu. Do ogólnego wycieńczenia — jak stwierdzają lekarze — przyczyniło się zaziębienie i osłabienie działalności serca. Zdaniem lekarzy Gandhi jest wyczerpany postami i głodówkami, jakich przeprowadził w swym życiu 9, głównie w czasie uwięzienia przez władze brytyjskie.

## „Izwiestia” o generalnym zgromadzeniu ONZ

MOSKWA (PAP). Dzisiejsza „Izwiestia” w przeglądzie międzynarodowym w związku z oświadczeniem generalissimusa Stalina i przemówieniem min. Molotowa na sesji ONZ pisze m. in.:

„O znaczeniu tych wypowiedzi świadczy w szczególności fakt, iż odbyły się one najszerszym echem na całym świecie. Nie znajdzie się chyba działacz polityczny, czy organ prasowy, który by zaprzeczył wadze tych wystąpień dla sprawy pokoju. Nawet żarciki podżegacze wojenni w rodzaju Churchilla zmuszeni są usprawiedliwić się przed światem opinią publiczną, gdyż przyparła ich do muru nieublagana logika analizy wydarzeń i wniosków, zawartych w wypowiedziach przywódców Związku Radzieckiego. Siła argumentacji radzieckiej polega nie tylko na tym, że są to argumenty mocarstwa o niewzruszonym prestiżu konsekwentnego bojownika o pokój oraz o niezaprzeczalnym ciężarze gatunkowym w rozstrzygnięciu zagadnień międzynarodowych, — ale również na tym, że argumentacja ta odpowiada pragnieniom i nadziejom olbrzymiej większości ludzkości.

Nie jest przypadkiem, że w komitecie ogólnym Zgromadzenia Generalnego nie rozlega się ani jeden głos przeciwko włączeniu wniosku ZSRR do porządku dziennego sesji. Walka o pokój nie jest łatwa. Przeciwnicy pokoju, pozbawieni możliwości występowania z odkrytą przyłbicą przed społeczeństwem swoich krajów, szukać będą nowych dróg okólnych, nowych masek dla swoich rzeczywistych celów.

W chwili otwarcia sesji zgromadzenia ogólnego, Churchill w Izbie Gmin zadał prowokacyjne pytanie w sprawie ilości radzieckich sił zbrojnych na zachód od granicy ZSRR. Wierny swej metodzie siania podejrzeń, niedowierzania i strachu wśród narodów świata, przytoczył on przy-

tym cyfrę 200 dywizji w pełnym składzie. Churchilla schwymano od razu na gorącym uczynku. Nawet sama prasa angielska musiała nazwać pytanie Churchilla „wyjątkowo złośliwym” („News Chronicle”).

Prasa angielska czyni aluzje, że pytanie Churchilla miało odwrócić uwagę opinii publicznej od uchwały rządu angielskiego o zamierzonej zwłoce w redukcji armii oraz od wniosku ZSRR na Radzie Bezpieczeństwa w sprawie dostarczenia przez wszystkie Narody Zjednoczone informacji o wojskach, znajdujących się dotychczas na terenach państw niewrogich. Wiadomo, że wniosek dotyczy również Anglii.

Wnioski delegacji ZSRR uznane zostały przez wszystkich stronników współpracy międzynarodowej za cenny przyczynek do sprawy pokoju”.

## Przed procesem 1000 hitlerowców w Norymberdze

NORYMBERGA (PAP). Główny prokurator amerykański przy Trybunale Wojennym w Norymberdze generał Taylor oświadczył, że specjalny zespół, składający się z 10 se-

dziów przystąpił do przygotowania aktów oskarżenia przeciwko 1000 przestępców hitlerowskich, których proces rozpocznie się 2 grudnia. Sędziowie pracować będą pod kierownictwem pułkownika Clarence Tomlinsona.

## Akademia ku czci Ignacego Daszyńskiego

BYDGOSZCZ (PAP). W Domu Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Bydgoszczy odbyła się uroczysta akademka ku czci założyciela i pierwszego Prezesa TUR Ignacego Daszyńskiego.

W Akademii wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, sa-

morządowych, partii politycznych, organizacji młodzieżowych i społecznych. Słowo wstępne o śp. Daszyńskim wygłosił wicewojewoda pomorski ob. Jakubowicz. Program artystyczny wykonała młodzież Uniwersytetu Powszechnego i TUR oraz orkiestra kolejarzy bydgoskich.

korzystanie zdolności produkcyjnej oraz systematyczny wzrost produkcji. Pracownicy tej huty otrzymali 150.000 zł. premii. Nadto wyróżnione zostały huty: „Stalowa Wola” i „Batory” za wzrost wydajności pracy oraz wykonanie planów produkcyjnych w III kwartale.

Dyrektor OZPH inż. Borejdo podkreślił, że kwartał III był rekordowym dla produkcji wyrobów walcowanych.

## Wyrok na Blasco Ibaneza

NOWY JORK. Sławny pisarz hiszpański Blasco Ibanez został skazany przez sąd w Walencji na karę 12 lat więzienia za przynależność przed wielu laty do loży masonskiej. Blasco Ibanez jest sparaliżowany. Brat jego, Sigryd, przebywa również w więzieniu, a majątek jego uległ konfiskacie.

## Delegacja radziecka w Indochinach

PARYŻ (PAP). Do Sajgonu przybyła delegacja radziecka, kierowana przez pułkownika Duwrowina, celem omówienia z władzami francuskimi repatriacji deportowanych przez Japończyków obywateli radzieckich, którzy znajdują się obecnie w Indochinach.

## Zaginięcie samolotu amerykańskiego

RZYM (PAP). Władze amerykańskie we Włoszech doniosły o zaginięciu samolotu, który opuścił w piątek Neapol, kierując się do Londynu.

## Do społeczeństwa Województwa Pomorskiego

Wśród kart historii narodu Polskiego znamienne i bogate w treść będą karty, odzwierciedlające wszystkie przejawy życia zbiorowego dzisiejszej Polski.

Będą to karty bogate w treść i ocenę, będą charakteryzować prężność i siłę woli narodu, który własną mocą zaczął się dźwigać i dźwiga z ruin i zgliszcz — po najokropniejszej barbarzyństwie wojny.

Otwierając nową epokę — przyszły historyk zaliczy z pewnością dzisiejsze pokolenie Polski — do pokolenia szczególnie uprzywilejowanego! — Uprzywilejowanego nie dlatego, że ocalało z całkowitej zagłady, planowanej i wykonywanej z zimnym okrucieństwem przez odwiecznego wroga polskości, ale dlatego, że właśnie temu pokoleniu przypadła w udziale praca nad odbudową dóbr materialnych i nad budową nowych wartości moralnych Narodu!

Mожemy z całym spokojem pozostawić historykowi osąd nad wartością tego, czego dokonaliśmy w okresie minionych 20-tu miesięcy.

Odbudowujemy w szybkim tempie życie gospodarcze kraju, wprowadzając weń nowy ład społeczny, gruntując go zgodnym wysiłkiem na głębokich przemianach, zapewniających rozkwit Państwu i szczęśliwy byt Narodu. — Na drodze tego wysiłku spotykamy się wszyscy. Mimo pozorów różnic — głęboki nurt życia społecznego biegnie torem tężyzny ducha i siły woli, cementujących jedność Narodu!

Jedną z wielu manifestacji tej jedności — jest zgodny wysiłek całego Narodu, podjęty powszechnie dla odbudowy Warszawy. — Wysiłek ten począł się w zrozumieniu tego, że nie chodzi tu o odbudowę osiedla, zamieszkiwanego i przeznaczonego dla półtora miliona ludzi, ale, że chodzi o odbudowę tak drogiej sercu każdego Polaka stolicy! — Stolicy, skupiającej dorobek kulturalny całego społeczeństwa, wiecznie żywy pomnik najświętszych tradycji. Stolicy, która musi stanowić ośrodek centralny dyspozycji społecznej i gospodarczej — dla całego kraju!

Dlatego udział całego Narodu w odbudowie dawnej i budowie nowej Warszawy jest wynikiem nie tylko

uczuciowego nastawienia, — ale jest wyrazem zrozumienia obywatelskiego istotnych potrzeb, związanych z interesem całego Narodu!

Koordinacja tego powszechnego wysiłku musiała zostać ujęta w określone formy organizacyjne. — Organami wykonawczymi Naczelnej Rady Odbudowy miasta stołecznego Warszawy — są poza Biurem Odbudowy Stolicy — Komitet Stołeczny Odbudowy Stolicy, oraz działające w terenie Komitety lokalne.

Stając na czele Wojewódzkiego Komitetu Pomorskiego — Odbudowy Stolicy, zdaję sobie sprawę z ciężaru obowiązków i odpowiedzialności, jaką wzięłem na siebie w imieniu całej ludności Pomorza, — z jednej strony bowiem należy wziąć pod uwagę inne województwa, zaawansowane już znacznie w tej akcji, z drugiej zaś istotne możliwości tutejszej ludności na ogół mniej zasobnej, borykającej się z wieloma trudnościami gospodarczymi.

Znam jednak społeczeństwo pomorskie — nie od dzisiaj! — Znam go z okresu wielu lat przed wojną — i dlatego żywym impulsem w akcji na tym odcinku jest u mnie głębokie przekonanie, że tak, jak na każdym innym polu, związanym z interesem ogólnym państwowym — tak i w rezultatach akcji, wszczętej dla odbudowy stolicy społeczeństwo Pomorza stanie na wysokości zadania.

Realizacja szczegółów i form akcji, ustalonych przez Radę Naczelną i Stołeczny Komitet Odbudowy — należą do zakresu działania terenowo właściwych Komitetów lokalnych.

Wierzę, że poczynania tych komitetów spotkają się wszędzie ze szczerym oddźwiękiem, którego wyrazem będzie udział we wszczętej akcji do słowno wszystkich Obywateli Pomorza!

Mieszkańcy wsi i miast — niech w zgodnym, solidarnym czynie zamkną konieczność udziału w odbudowie Stolicy, którą największy wróg Polski chciał zmieść z powierzchni ziemi, a która już dziś podnosi się z gruzów, by być dla potomnych wiecznym pomnikiem potęgi ducha i siły Narodu!

WOJEWODA POMORSKI:  
(—) Wojciech Wojewoda.

### Pow. włocławski

#### NOWY PODATEK GRUNTOWY.

Świadczenia rzeczowe były swego rodzaju podatkiem w naturze nakładanym na rolnictwo.

Obecnie zamiast tego podatku w naturze będzie prowadzony podatek w gotówce t. zw. podatek gruntowy. Tym samym rolnictwo będzie ponosiło część utrzymania państwa, tak jak to czynią inne warstwy społeczeństwa polskiego.

Podatek taki nie będzie krępował rozwoju rolnictwa. Jeżeli rolnik musiał płacić świadczenia rzeczowe w zbożu, to tym samym był zmuszony do produkowania zboża. Płacąc podatek pieniężny, rolnik może wytwarzać wszystko, co mu się najlepiej będzie opłacało.

Bardzo wielu rolników będzie w ogóle zwolnionych od placenia podatku gruntowego aż do czasu, gdy zdolają się dobrze zagospodarować. Do tej liczby należą osadnicy i działkowicze.

Gospodarstwa rolne prowadzone przez kobiety, o ile mają dochód szacunkowy nie przekraczający 70 kwintali żyta i o ile właścicielka ma na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci, płacą  $\frac{3}{4}$  podatku; połowę podatku płaci ta właścicielka, która ma więcej niż czworo dzieci; właścicielki posiadają więcej niż 6 dzieci nie płacą podatku wcale.

Wymiar podatku gruntowego będzie dokonywany przez komisje składające się z przedstawicieli drobnych i średnich gospodarstw.

Wymiar podatku nastąpi w najbliższych dniach, a rolnicy wpłacą w formie zaliczki około połowy tegorocznego podatku gruntowego. (at.)

Z ZEBRANIA ORGANIZACYJNEGO. W dn. 30 ub. m. w gmachu Inspektoratu Szkolnego, odbyło się zebranie organizacyjne, mające na celu założenie na tutejszym terenie oddziału Oddziału Powiatowego Tow. Burs i Stypendiów RP.

Zebrań przewodniczył inspektor szkolny ob. Kutylko. W wyniku obrad powołano tymczasowy zarząd Oddziału Powiatowego Towarzystwa Burs i Stypendiów w składzie 7 osób. Celem działalności Towarzystwa jest

zakładanie burs oraz gromadzenie funduszy na stypendia dla niezamożnej młodzieży kształcącej się w tutejszych szkołach średnich.

Towarzystwo liczy na ofiarną pomoc ogółu społeczeństwa.

Ofiary na powyższy cel przyjmuje sekretariat Towarzystwa, mieszczący się przy Inspektoracie Szkolnym. (md.)

### POSIEDZENIE POW. KOMISJI OŚWIATOWEJ.

W dniu 6 bm. o godz. 10 rano w lokalu Wydziału Powiatowego we Włocławku, (ul. 3 Maja 22, pokój Nr. 14) odbędzie się posiedzenie Powiatowej Komisji Oświatowej z następującym porządkiem obrad:

Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia, sprawozdanie z udziału finansowego związków samorządowych w wydatkach na szkolnictwo w roku 1945/46 oraz z zakresu higieny i odbudowy, opracowanie wskazówek budżetowych dla gminnych komisji oświatowych na następny okres obrachunkowy, organizacja bibliotek i czytelnictwa na wsi, sprawa zaopatrzenia szkół w opał, wolne wnioski. (md.)

### BOGUSŁAWICE.

ZA ZNIEWAGĘ. Jadwiga Piekarska, zam. w Bogusławicach, znieważała słownie milicjantów, pełniących obowiązki służbowe.

Obecnie odpowiadała przed Sądem Grodzkim we Włocławku, który skazał niewiastę na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata. (md.)

### Pow. lipnowski

#### LUBIN.

#### SKAZANIE AWANTURNIKÓW.

Zygmunt Rogalski i Tadeusz Rogalski, zamieszkały we wsi Lubin, pobili mieszkańca tejże wsi gospodarza Edwarda Skoczyńskiego. W wyniku pobicia „patyczkiem“, Skoczyński doznał złamania kilku żeber.

Sąd Okręgowy we Włocławku na sesji wyjazdowej w Lipnie skazał obydwóch awanturników po 8 miesięcy bezwzględnej więzienia. (md.)

## W Szczecinie jak u siebie w domu

(Korespondencja własna Gazety Kujawskiej)

Szczecin, w październiku.

— Panie, dasz pan wiarę, że ten Szczecin to komiczne miasto?

— No?!

— A widzi pan tamten placyk, od niego się rozchodzi kilka ulic i nie znawszy miasta, utraf tu gdzie ci potrzeba. Jak trafisz dobrze, to dom masz pod nosem, blisko, a jak nie trafisz, to biegaj naokoło.

Czary, czy co?

Tak zdecydowanie krytycznym poglądem na rozplanowanie miasta dzieliła się ze mną łatwa w mówieniu mieszkanka, którą losy do Szczecina zagnały.

— Ale miasto ładne? — mówię swoje.

— Owszem, nie mu nie przyganie, można się do niego przyzwyczaić.

Nawiązana przy przystanku tramwajowym przygodna rozmowa z tą starszą kobieciną ku memu żalowi nagle się urwała, bo oto nadjechała „czwórka“. Był bym jej wytłuma-

czył, że racjonalniej rozplanowanego miasta nie zdarzało mi się spotkać.

Istotnie, moc tu skwerów, placyków podobnych do siebie, skąd rozchodzi się w różnych promieniach kilka ulic. Trzeba znać Szczecin, żeby tu wszędzie było blisko domu.

Ale Szczecina nikt z mieszkańców Szczecina nie zna. Jeden drugiego pyta o kierunek, choć wszystkie ulice są zaopatrzone w napisy, a domy we wzorowe porządkowe numery.

Wsiadam do tramwaju. Ścisk najgorszy. Tu ten ścisk jednak nie razi. Myślę sobie: dobra nasza, Szczecin się zaludnia. Nawet jest już przeludniony, rośnie jak na drożdżach.

W tej chwili, gdy piszę ten raport nie jestem pewien, czy już nie przekroczył stu tysięcy mieszkańców. Skoro jestem w tramwaju szczecińskim, rzecz o tramwaju. Wszyst-

kie inne tramwaje w porównaniu z jego szybkością, to żółwie. Pędzi jak lux-torpeda. A wozy ma okazałe, oszklone jak wystawy sklepowe, szyny szerokotorowe. Tramwaj wielkomiński.

Bo też Szczecin miasto nie ułomek, wykazywał się przed wojną liczbą 350.000 mieszkańców.

Jak z mieszkaniami? Jak wszędzie w Polsce.—głód! Mam wrażenie jednak, że to głód sztuczny i przy dobrej woli, a jeszcze lepszej kontroli dałby się zaspokoić.

Bo tu, jak w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy czy Włocławku po kamienicach pokutują „martwe dusze“ w charakterze sublokatorów.

Takie „martwe dusze“ wyświęca wprawdzie Komisja Mieszkaniowa, ale nie zawsze ze skutkiem.

Trudna jest wojna „z żywymi nieboszczykami“.

Szczecin jest podobno w 30 proc. zniszczony. W ilu procentach, jednak dokładnie to właściwie nikt tu nie wie. Powtarza się ta sama historia co z ulicami.

Pewien zasiedziały tu już szczecińskiak powiada mi:

— Proszę pana, Szczecin, poza

okolicą przyportową, wcale nie jest zniszczony. A gdym się zdziwił tak pewnej jego diagnozie, wskazał mi ręką cały rząd kamienic:

— Widzisz pan, nie ma okien, brak drzwi, ale patrz pan jest dach, są schody. Taka kamienica w Warszawie jużby była wyremontowana, zamieszkała. W nią trzeba stosunkowo niewiele włożyć, a żeby przynosiła czynsz. Ale tu przychodzi zrzucić się na gotowe. Dopiero druga fala osiedleńców te kamienice wyremontuje zaludni.

Zagustowałem w tym nowoczesnie zbudowanym mieście, pełnym zieleni, okazałych budowli.

Szczecin nie ma w sobie nic z tego pruskiego stylu, przygniatającego ciężarem i odpychającego brakiem smaku.

Niestety, stare miasto, leży w gruzach. Tylko ocalał zamek Piastów szczecińskich, jakby na świadectwo polskiej prawdzi, że tu Polska była i znów tu przysła do swego.

Patrząc z góry zamku na miasto objąłem je radosnym spojrzeniem i poczułem się tu nad Odrą tak, jak nad Wisłą, jak u siebie w domu.

Leon Sobociński.

# Kronika Włocławka

WTOREK  
5  
LISTOPADA

Kalend. Rzym.-Katol. Zachariasza i Elżbiety.  
Kalendarzyk Słowiański Dalemierz.  
Wschód słońca — 6.37 — Zachód — 16.01.  
Apteka dyżurna na Placu Dąbrowskiego.  
Lek. dyż. dr Makohowski, Cyganka 18 II p.  
godz. 18—8.

Karetka P. C. K. tel. 13-32, w nocy 15-41

Straż Pożarna tel. 12-34.

Kino „BAŁTYK“ — Wzięcie Kobiet.

Kino „POLONIA“ Kaprys milionierki f. amer.

TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ  
NIECZYNNY

## W lusterku

### Kiedy?

Kilka miesięcy temu mówiono, że będzie „Orbis“ w naszym mieście... sprawę „ad acta“ widać włożono; zgadzamy przeto, kiedyż narzeszeć?

Jeden powiada: „pewnie za miesiąc“, „za rok“ ktoś inny, tamten „za chwilę“... był taki który stawał na wrzesień, więc może lepiej — Prima Aprilis.

AGAPIT.

## Z wydarzeń dnia

### LEGITYMACJE DLA CZŁONKÓW.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, podaje do wiadomości członków MRN., że legitymacje służbowe odbierać można codziennie w godzinach urzędowych od 9 do 12 w sekretariacie Prezydium MRN., w gmachu Zarządu Miejskiego, pok. nr. 38 za urzędniczym złożeniem fotografii.

(md).

### PIERWSZY MOST PRZEZ WISŁĘ.

Dnia 29 października minęła 81 rocznica otwarcia pierwszego w Włocławku mostu przez Wisłę.

Długość jego wynosiła około 300 sążni, szerokość zaś 3 sążnie. Most ten oparty był na 82 łyżwach, każda długości 49 stóp, szerokości 13, wysokości 3,25 stóp rosyjskich, przy czym łyżwy były z blachy żelaznej i związane w 40 tafli mostowych, utrzymywanych na kotwicach i łańcuchach.

Przyczółki po obu stronach były z drzewa.

Konstruktorem mostu był inż. Czerniawski; budowniczym inż. Ostaszewski.

Początkowo most ten był oddany w dzierżawę wraz z dochodami z opłat mostowych, przewozowych i spławnych. W roku 1871 przeszedł on pod zarząd Ministerstwa Komunikacji.

Most ten, jak wiemy, przetrwał do roku 1914.

(c.).

### TURNIEJ SZACHOWY.

Do turnieju szachowego o mistrzostwo Włocławka zgłosiło się 11 zawodników. Rozgrywki odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty o godz. 18-ej w cukierni B. Czecha.

Dla zwycięzcy w turnieju Zarząd Miejski ufundował nagrodę przechodnią.

(W. S.).

### BOCZNICA KOLEJOWA.

W czwartek, dnia 31 ub. miesiąca została otwarta bocznicą kolejową w fabryce Bohm i Gleba. Drobne to na pozór wydarzenie posiada dla usprawnienia pracy fabryki doniosłe znaczenie.

Na uroczystości przybyli Naczelnik Dyrekcji Okręgowej Łódź, Naczelnik Ruchu z Kutna, przedstawiciele Władz Miejskowych z prezesem Miejskiej Rady Narodowej Bojańczykiem i prezydentem miasta Kubeckim na czele.

W czasie uroczystości głos zabierali: w czasie Jerzy Bojańczyk, naczelnik Ruchu z Kutna Łukomski oraz dyrektor Falkowski.

Mówcy podkreślili znaczenie otwarcia linii bocznicowej dla rozwoju pracy fabryki Bohma.

Bocznicą ta zapobiegnie opóźnieniu transportów z dworca do fabryki, które to opóźnienia wynikały siłą faktu na skutek konieczności przeładunku towarów.

Bocznicą będzie służyć do przewożenia bezpośredniego zarówno towarów gotowych, jak i surowców oraz wszelkiego rodzaju narzędzi.

Miarą znaczenia uruchomienia tej linii niech będzie, między innymi fakt, że ilość przewożonych towarów, w ciągu miesiąca wynosi około tysiąca ton.

Dalsza mechanizacja transportu fabryki Bohm i Gleba jest dowodem żywotności tej wartościowej w naszym życiu gospodarczym placówki.

(c.).

### O ESTETYKĘ W MIEŚCIE.

Jesteśmy codziennie świadkami rzeczy, na którą zubożeliśmy zupełnie, a która jednak razi nas bardzo.

Mamy tu na myśli afisze teatralne rozlepiane i umieszczane na ulicach, bądź też na wystawach. Pomijając to, że są one niekiedy umieszczane niedbale, zwraca uwagę fakt pozostawiania ich przez dłuższy czas po terminie przedstawienia.

Widzimy naprzykład afisze cyrku, który już wyjechał, ale to jeszcze jest sprawa niedawna. Gorzej bo znaleźć można afisze Parnella z dnia 15 września rb. teatru Cyganerii z 17 i 18 września i inne.

Sposób nalepiania nowych jest bardzo uproszczony. Nakleja się nowe na poprzednie, nie zwracając uwagi na to, że nowy jest mniejszy od dawnego.

Tworzy się pstrokaczna a w dodatku osłabia się reklamę. Niejednokrotnie bowiem przechodzień nie dostrzega „aktualności“, która tonie w powodzi imprez przebrzmiałych.

Zwrócić przy tym należy uwagę i na to, że wszelkiego rodzaju zarządzenia są „zagłuszane“ przez stare afisze teatralne imprez, nieraz wątpliwej wartości.

Wartoby zająć się tą sprawą, a niewątpliwie zyska na tym wygląd miasta i wartość aktualności.

(c.).

### KU CZCI JUBILATÓW.

W Fabryce Termometrów i Barometrów pod zarządem państwowym, obchodzono uroczystość długoletniej pracy 19 jubilatów fabryki. Pracującym najdłużej, bo 25 lat, jest ob. Mastalarski.

Uroczystość ku czci jubilatów poprzedził nabożeństwo w kościele OO. Refordatów. W świetlicy własnej odbyła się skromna herbatka podczas której przemawiali przedstawiciele władz i świata pracy.

(md.).

### OSTATNIE ZARZĄDZENIE.

Uchwałą Miejskiej Rady Narodowej, ustalono na okres do 31 marca 1947 roku czas trwania handlu rynkowego jak następuje:

Targi zwykłe (codzienne), dla ludności miejskiej, zaopatrującej się w artykuły pierwszej potrzeby dla osobistego użytku — od godz. 7 do 12; dla handlarzy detalicznych, zaopatrujących się w artykuły do swych sklepów — od godz. 10 do 12.

Targi małe (odbywające się we wtorki, czwartki i soboty): dla ludności miejskiej, zaopatrującej się w artykuły pierwszej potrzeby dla osobistego użytku od godz. 7 do 14; dla handlarzy detalicznych, zaopatrujących się w artykuły do swych sklepów — od godz. 10—14; dla hurtowników, zaopatrujących się w artykuły dla sprzedaży detalicznej od godz. 12—14.

Za czystość miejsc na stoiskach oraz chodnikach i jezdni odpowiedzialni są właściciele stoisk, utrzymanie czystości ulic, okalających plac targowy oraz chodniki i jezdnie, należy do właścicieli kamienic, do których te obiekty przylegają. (md).

### „A WYJRZYJ DZIEWCZYNO“.

Na skutek powodzenia, jakiego doznał teatr otwarcia sezonu Orkiestry Teatralnej i przedstawienia wokalno-skeczowego, impreza ta będzie powtórzona dzisiaj, t. j. we wtorek 5 b. m.

Sala Teatru Miejskiego. Początek o godz. 20-tej. (ar.).

## Miniony Tydzień

### W TROSCE O DZIECKO.

W ramach konferencji kierowników państwowych i społecznych domów dziecka w Toruniu, z ramienia Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego zjechała w ostatnim dniu grupa uczestników w liczbie około 40-tu osób, po uprzednim zwiedzeniu domów w Grabi, do Włocławka, gdzie była podejmowana przez kierownictwo Zakładów przy ul. Leśnej.

Goście z pp. Naczelnikiem Wydziału Opieki nad Młodzieżą Fr. Jarczewskim oraz Wizytatorem Jerzym Gołońskim na czele zostali powitani przez kierownika Zakładów p. Albina Sekuta, po czym udali się na zwiedzenie tej samej instytucji społecznej interesując się żywo ruchliwą działalnością poszczególnych oddziałów rzemieślniczych: szewskiego, kamaszniczego, krawieckiego, stolarskiego i introligatorskiego, pracujących pod kierunkiem wypróbowanych fachowców ku pożytkowi wspólnoty.

Większe jeszcze zainteresowanie wzbudził internat chłopców—wychowanków, przyszłych zawodowców. Troskliwa opieka kierownictwa pogłębia w pobawionych ciepła rodzinnego chłopcach przekonanie, że społeczeństwo i Władze Oświatowe, dają każdemu możliwości pracy.

Ambicją kierownictwa jest rozszerzyć pole swej działalności także drogą powiększenia liczby wychowanków. Obecnie jest już ich 50-ciu. Z dnia na dzień trudności są pokonywane dzięki pozytywnemu ustosunkowaniu się Władz Oświatowych.

Goście zwiedzili gospodarstwo ogrodowe oraz mechaniczną piekarnię nowoczesną, gdzie młodzież znajduje zatrudnienie. Po pracy korzysta ona z urządzeń higienicznych, kąpieli etc.

Na zakończenie goście wpisali się do księgi pamiątkowej.

Uczestnik.

## Ze sportu

### KURS WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Powiatowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przesposobienia Wojskowego urzędują w czasie od 15 bm. do 30 stycznia 1947 roku kurs dla przodowników i przodowniczek Wychowania Fizycznego w Miejskim Ośrodku W. F. przy ul. Łaziennej nr. 2.

Wykłady teoretyczne i ćwiczenia odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 18-ej do 21-szej.

Kandydatki i kandydatów na kurs przyjmuje Pow. Urząd W. F. i P. W. do dnia 9 bm.

Zarządy klubów sportowych oraz ośrodki fabryczne winny przesłać wykaz kandydatów w oznaczonym terminie. Wszelkie spóźnienia nie będą uwzględniane. (p.p.).

### LANCUCH OFIAR.

Cieślińska i Bromirska wezwane przez p. Grossmanową wpłaciły 2.000 złotych na „Caritas“ i wzywają do złożenia ofiary na ten sam cel p.p. Teresę Kujawę i Pokorowską.

## Odpowiedzi redakcji

R. T. Znana poetka Maria Konopnicka pisała już o tym w ten sam sposób. Zachodzi jedynie różnica tytułu, który Pani całkowicie zmieniła, a to nieładnie.

Kazimierz Jas. Przyznajemy całkowicie rację i zastосуemy do życzenia, jakkolwiek brak miejsca będzie tu poważnym utrudnieniem.

M. W. Program miejscowego Radiowęzła jest zależny ściśle od programu ogólnopolskiego. Zarzut jest więc niesłuszny. Niemniej zakomunikowaliśmy o tym odpowiednim osobom.

K. K. Owszem, dobrze Pan robi tłumacząc Baudelaire'a, względnie przepisując tłumaczenia jego zbioru „Les petits poèmes en prose“. Niemniej nadsyłanie tych kopii do nas uważamy za zbyteczne. Chyba Pan nie cierpi na nadmiar opału.

J. S. Nie, nie Słowacki, ale Mickiewicz. Jest to urywek z części pierwszej „Dziadów“ i brzmi następująco:

„Ale inny świat rzucam, aniżelim zastał!“

Nieszczęsny, kto częściami do mogiły wzrastał!

O. S. Odpowiedź na zapytanie swoje znajdzie Pan we wczorajszym Nr. naszego pisma na stronie 4. Dziękujemy za życzliwość. (c. a.).

## Ogłoszenia drobne

UNIEWAŻNIAM tymczasowy dowód osobisty Kołodziej Irena, ur. 13. 2. 1904 r., zam. Włocławek, Warszawska 15. (2157).

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty i książeczkę członkowską Stowarzyszenia Kupców, Dudczak Bronisława, zam. Włocławek, Cyganka 5. (2156).

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU. i odcisk palca. Tomaszewski Tadeusz, zam. Włocławek, Chłoda 4. (2154).

ZGINĘŁA wilezyca czarno-brązowa z łańcuchem. Uprasza się o prowadzić za nagrodą ul. Kapitulna 54/56. Ziętarecki. (2155).

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126  
Ogłoszenia przyjmuje Administracja co najmniej z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.  
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.  
E — 12909  
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpala po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.  
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.